

A· GR· OSTROWSKA KLISZ „ZORZA" KRAKÓW.

Nr. 5. Kraków, 31 maja 1920. Rok II.

PRACA KONKURSOWA. GODŁO: „PERSKIE OKO".

Według jakiego systemu należy zbierać znaczki poczt.?

Jestem starym zbieraczem, specyalistą „od Austryi", a więc nawykłym do oryentowania się w zawiłych kwestyach filatelistycznych, ale znalazłem się w prawdziwym kłopocie, w chwili, kiedy zabrałem się do porządkowania swoich skarbów, odnoszących się do Polski. Nie dziwię się wcale, że wszystkie zagraniczne katalogi, nieznające naszych stosunków, wypisują niestworzone głupstwa, a taki np. Michel wynajduje nawet wydania, które nigdy nie istniały, jeżeli ja, człowiek inteligentny, oryentujący się w stosunkach, straciłem początkowo głowę w tej gmatwaninie. Powoli jednak z tego „chaosu" wyłonił się „kosmos", i po kilku nieudanych próbach wytworzyłem sobie pewien system, który mnie w zupełności zadowalnia, a który oddaję pod ocenę ogółu kolegów w filatelistyce.

Jako myśl przewodnia posłużyły mi pewne założenia ogólne. Powiedziałem sobie, że przedewszystkiem układ mojego zbioru powinien być logiczny, tak iżby każdy następny dział był dalszym ciągiem lub też uzupełnieniem działu poprzedzającego. Dalej, zbiór powinien dawać nietylko obraz naszych stosunków pocztowych, lecz także być do pewnego stopnia dokumentem historycznym. Że tak być może, potwierdzi każdy zbieracz, który nie ogranicza się do wlepiania kolorowanych obrazków do swojego albumu, lecz stara się zdać sobie

sprawę, dlaczego działo się tak, a nie inaczej. Czyż np. na znaczkach finlandzkich nie widać w całej okazałości systemu rusyfikacyjnego i czy nie odbija się tam każde jego wahnięcie? Albo też czy historyk ze znaczków serbskich lub czarnogórskich nie odcyfruje każdorazowego stosunku tych krajów do Austro-Węgier? Wreszcie jako ostatnie założenie postawiłem sobie zasadę, że układ musi być tak elastyczny, ażeby jakieś niespodzianki, na brak których niestety uskarżać się nie możemy, że wspomnę tylko ostatnie wydania poznańskie, nie pociągały za sobą konieczności przewrócenia wszystkiego do góry nogami.

W myśl tych założeń podzieliłem cały materyał w następujący sposób:

Dział I. Znaczki, poprzedzające epokę wojny światowej. Jest to dział najmniejszy, gdyż obejmuje tylko jeden znaczek, wydany w r. 1860 przez Rosyę dla Kongresówki.

Dział II. Znaczki z czasów wielkiej wojny. Dział ten rozpoczynam, chronologicznie rzecz biorąc, poddziałem, obejmującym:

A. Poczty wojskowe. Do tej kategoryi zaliczam:

1. Pocztę polową Legionów z r. 1914. Dla nierozrywania całości dołączam tutaj wydane później i w innych warunkach znaczki:

2. Poczty korpusu gen. Muśnickiego. Jako następny poddział należą tutaj:

B. Poczty okupacyjne austryacka i niemiecka. Za utrzymaniem ich w zbiorze przemawiają i względy historyczne i to, że niemieckie znaczki z przedrukiem „Russisch-Polen“ i „Gen.-Gouv. Warschau“ były wydane wyłącznie dla ziem polskich, a wreszcie i ta okoliczność, że bez tych znaczków różne przedruki na nich wyglądały by, jak by spadły z nieba. Tak samo jestem za utrzymaniem w zbiorze znaczków Ob.-Ost'u, gdyż kursowały one w północno-wschodniej części Kongresówki i należą tutaj dla pełności obrazu. Za tym poddziałem idzie jego wykwit, spowodowany warunkami, w jakich były czynne poczty okupacyjne. Jest to poddział:

C. Poczty miejskie, co do których można się spierać, czy należy je po Senf'owsku drukować w katalogu zwykłym czy drobnym drukiem. Pomijając już to, że cieszą się one pełnem uznaniem świata filatelistycznego, jest faktem, że one istniały, że były jak np. w Warszawie konieczne, a więc każdy zbieracz musi im poświęcić jakiś kącik w swoim zbiorze. Zgrupowałbym je w porządku alfabetycznym.

Wojna się skończyła, Austrya rozleciała się w kawałki, Niemcy ustąpiły z ziem polskich, i nagle pojawiła się na widowni świata Polska, ale nie jednolita, lecz jak gdyby pozszywana z kilku kawałków, z których każdy posiadał nietylko różne urządzenia pocztowe, lecz częstokroć także i odmienną walutę, a nawet odrębny rząd. Zanim te kawałki zaczęły się zlewać ze sobą, istniały w każdym z nich odrębne poczty, które w zbiorze stanowią:

Dział III. Poczty okresu przejściowego. Pod względem filatelistycznym pierwsza dała znak życia:

A. Dawna okupacya niemiecka, wydając:

1. Pierwsze wydanie warszawskie w listopadzie 1918 r. z przedrukiem na odrzuconych przez okupantów znaczkach warszawskiej poczty miejskiej, i

2. Drugie wydanie warszawskie w grudniu tego roku z przedrukiem na niemieckich znaczkach okupacyjnych. Jako uzupełnienie, obowiązujące tylko specyalistów, można tutaj dołączyć w porządku alfabetycznym t. zw. „Wydania miejscowe“, których powódź zalała całą tę okupacyę, a które spotykamy nawet na autentycznych — nie filatelistycznych — listach. Da to mam dobry obraz panującego wówczas zamieszania.

W grudniu 1918 r. wystąpiła:

B. Dawna okupacya austryacka, wydając prawie jednocześnie:

1. Pierwsze wydanie lubelskie z przedrukiem na znaczkach poczty polowej „Karlfond“ i

2. Drugie wydanie lubelskie na znaczkach opłatnych III-go wydania poczty polowej. Stało się to za natchnieniem, płynącem z zewnątrz, o charakterze którego możemy wnosić z niezupełnie w duchu języka utrzymanego przedruku „Polska Poczta“. Znaczki te noszą wyraźny charakter spekulacyjny, jednak z punktu widzenia formalnego rzecz cała została tak sprytnie zaaranżowana, iż trudno zaczepić ich pełnoprawność. Czas wykaże, czy istniało polecenie właściwej władzy, dotyczące ich wydania, ale faktem jest,

że rozesłano je prawie do wszystkich urzędów pocztowych i że każdy mógł je nabywać przy okienku pocztowem. Szczęściem dla zbieraczy b. okupacya austryacka nie zdobyła się na „wydania miejscowe“, bo oba wydania olkuskie są tak śmieszne i niezdarne, iż się wcale nie liczą. Natomiast specyaliści mogą jako uzupełnienie tego poddziału zbierać bardzo ciekawe frankatury przejściowe, spowodowane brakiem znaczków na pocztach.

Znaczki lubelskie dają nam przedsmak spekulacyi, która jednak zaczęła dopiero wtedy wyprawiać prawdziwe orgie, kiedy na scenie zjawiła się:

C. Dawna Galicya zachodnia ze Śląskiem. Za jedyne jako tako pełnoprawne wydanie uważam tutaj wydanie Komisyi Rządzącej, niewłaściwie zwane wydaniem P. K. L., która w czasie wydania tych znaczków już nie istniała. Natomiast muszę stanowczo odmówić pełnoprawności przedrukowi krakowskiemu, który nie ma za sobą ani rozporządzenia właściwej władzy [1]), rozesłany był tylko do bardzo nieznacznej liczby urzędów pocztowych, a i to niewiadomo, jakie względy kierowały tem rozsyłaniem, bo większe urzędy pomimo upominania się z małymi wyjątkami wcale tych znaczków nie otrzymały, a wreszcie nawet w samem miejscu ich wydaniu t. j. w Krakowie nie były one do nabycia na poczcie. Nie pomagało nawet „perskie oko“, robione do panienek, sprzedających znaczki, co wiem niestety z własnego doświadczenia. Tymczasem można je było nabywać w dowolnej ilości we wszystkich antykwarenkach na Szpitalnej rozumie się za słone pieniądze. Ale o tem potem. Należy ten przedruk do „Uzupełnienia“ ze względu na to, że znaczki te rzeczywiście były w obiegu, ale ogółu zbieraczy nie obowiązuje. Natomiast inne przedruki, jak mielecki, przemyski, rozwadowski i inne o tyle będą miały jakąkolwiek wartość, o ile dowiedzianem zostanie, że używane były na zwykłych, nie filatelistycznych listach. Co do przedruków tarnowskich, to nie ulega wątpliwości, że nie były one zupełnie w obiegu. Jako drugie uzupełnienie dla specyalistów nadają się znów frankatury przejściowe, które posiadają prawdziwą wartość filatelistyczną, oraz różne „Opłacono gotówką“ i „Franco“.

Tymczasem:

D. Dawna Galicya wschodnia zamieniła się w „Zachidnu Ukrainu“, gdzie „nasi najserdeczniejsi“ urządzali poczty na swój sposób. Ponieważ są to ziemie Rzeczypospolitej, które stale do niej należały i tylko chwilowo od niej się oderwały, mniemam, że specyalista-zbieracz znaczków polskich, powinien i tym znaczkom poświęcić kącik w swym zbiorze; dla zwykłego zbieracza dział ten, jako mający tylko pośredni związek z Polską, nie jest obowiązujący. Znajdą tu pomieszczenie wydania:

1. Apokryficzne lwowskie,
2. zupełnie realne kołomyjskie,
3. spekulacyjne stryjsko - stanisławowskie i
4. solidniejsze nieco wiedeńskie (pierwsze ogólne).

W uzupełnieniu: Okupacya rumuńska na Pokuciu.

Przy tej sposobności może mi kto wyjaśni, skąd, kiedy i jak wzięły się w Skałacie znaczki z przedrukiem w półkolu: Poczta Polska/ orzełek/Skałat?

W ostatnich dopiero czasach spadła na filatelistów wiadomość, że i solidne dotychczas:

E. Dawne W. Ks. Poznańskie puściło się na

---

[1]) *Od Redakcyi.* W tym punkcie swej cennej rozprawy Szanowny Autor myli się, gdyż co do wydania znaczków „krakowskich“ istnieje oficyalne **Rozporządzenie Dyrekcyi Poczt i Telegrafów we Lwowie z dnia 12 stycznia 1919 r. L. 688/IX.** Ogłoszone ono zaś było w urzędowej Gazecie Lwowskiej. Rozporządzenie to brzmi:

„Wszystkie znaczki pocztowe austryackie tracą z dniem 20-go stycznia b. r. ważność na terytoryum Państwa Polskiego. Po tym dniu, aż do zaopatrzenia urzędów pocztowych i sprzedawców znaczków pocztowych temi samemi znaczkami z przedrukiem: „poczta polska“ względnie znaczkami pocztowemi polskiego nakładu, którego wykonanie jest w toku, będą urzędy pocztowe pobierały opłaty za przesyłki pocztowe w gotówce. Znajdujące się w rękach publiczności, oraz w trafikach i sklepach odsprzedawców znaczki pocztowe austryackie będą przez urzędy pocztowe po dzień 20-go stycznia b. r. odbierane do wymiany na gotówkę (przy drobnych ilościach), względnie na inne ważne znaczki (przy ilościach większych)“.

Na mocy tego rozporządzenia zarządził Ekonomat Poczty w Krakowie przedruk austr. znaczków pocztowych i takim jest początek wydania „krakowskiego“. Tem samem wszelkie inne wydania prowincyonalne, jako nie wykonane przez Ekonomat — są filatelistycznie nie ważne — bo nie urzędowe!

własne znaczki. Wydawało się to w pierwszej chwili nieprawdopodobnem, bo nic nie tłumaczyło konieczności tego, a jednak wieść okazała się prawdziwą: uszczęśliwieni zostaliśmy nowemi i odrazu dwoma wydaniami, tym razem przez przedrukowanie znaczków niemieckich. Naturalnie znaczki te zostały odrazu wykupione i kosztują dziś sporo grosza. Ha, trudno, ale za to przybył odrazu w zbiorze nowy poddział, który najlepiej przydzielić do poczt przejściowych.

Wreszcie warszawskie Ministerstwo Poczt i Telegrafów zdołało zdobyć tyle wpływu, iż przeprowadziło ujednostajnienie stosunków pocztowych w całym kraju i stworzyło pokaźny już:

Dział IV. Wydania ogólne. I tu na brak rozmaitości nie możemy się uskarżać. Mamy już bowiem:

1. Pierwsze wydanie ogólne wraz z kompletem znaczków dopłatnych w dwóch walutach i to do wyboru cięte lub ząbkowane;
2. Wydanie wystawowe też cięte i ząbkowane;
3. Wydanie sejmowe;
4. Wydanie z przedrukiem „Levant“,

a czekają nas jeszcze znaczki „U“ (urzędowe) i „Z Z W“ (Zarządu Ziem Wschodnich). Tylko tak dalej, a nie ulega kwestyi, że weźmiemy rekord nad Nikaraguą albo innym Salwadorem.

Jako uzupełnienie tego działu specyaliści mogą zbierać tymczasem znaczki dopłatne, wydane przez różne małopolskie urzędy pocztowe. Uprzedzam tylko, że na to potrzeba grubego albumu i jeszcze grubszego worka z pieniędzmi, bo np. Kraków zdążył spłodzić trzy wydania, Podgórze dwa i t. d. [1]).

[1]) *Od Redakcyi.* Wobec tego, iż „Polskie Towarzystwo Filatelistów“ w Warszawie przystąpiło do wydania wzorowego katalogu polskich znaczków pocztowych, który to katalog ukaże się nakładem „Filatelisty Polskiego“ — ogłaszamy pierwszy z nadesłanych artykułów konkursowych na temat: Wedle jakiego systemu należy zbierać znaczki polskie? Chodzi zaś nam o wywołanie publicznej dyskusyi w tej arcyważnej sprawie a więc o ustalenie systemu kolekcyonowania.

WŁODZIMIERZ RACHMANOW.

Kasowniki polskie, ich opis i inwentarz.

Po opuszczeniu granic Rzeczypospolitej Polskiej przez okupantów, wiele urzędów pocztowych nie posiadało zupełnie kasowników. Skutkiem tego kierownicy dotyczących urzędów własnymi środkami uzupełniali braki, a oczekując instrukcyj władz centralnych polecili sporządzać — na własną rękę — kasowniki bądź gumowe, bądź metalowe, względnie używali ołówków kolorowych czy też atramentu do kasowania znaczków pocztowych na listach. Niektóre urzędy posiadały dawne kasowniki austryackie czy niemieckie. Kasowników tych używano czas jakiś bądź w stanie pierwotnym, bądź też po ich możliwem „spolonizowaniu“.

Nie ulega wątpliwości, iż zbiór kasowników prowizorycznych ma pewną historyczno-filatelistyczną wartość, dlatego też przystępuję do ich opisu i ogłoszenia. Posiadana przezemnie kolekcya — z natury rzeczy — nie jest zupełną, dlatego też zwracam się do P. T. posiadaczy kasowników polskich o ew. nadsyłanie opisów wzgl. wzorów, celem ogłoszenia ich w Filateliście polskim.

Część I.

1. *Buczacz:* Rys 1.

2. *Bolechów:* czarny prosty stempel „Bolechów“, długość 23 *mm*, wysokość 7 *mm*, pod którym odbita niebieską farbą data za pomocą gumowego datownika.

3. *Koło:* czarny stempel „Koło“, długość 23 *mm*, wys. 14 *mm*.

4. *Myszków:* fioletowy metalowy stempel z niemieckim napisem „Myschkow“ oraz datą w prostokątnej ramce 38 *mm* dług., 19 *mm* wysokości.

5. *Myszków:* Rys. 2.

6. *Łuków:* czarny prosty stempel „Łuków“, 23 *mm* dług., 5½ *mm* wys.
7. *Rożan:* czarny prosty stempel „Rożan“, 24 *mm* dług., 7 *mm* wys.
8. *Szadek:* Rys. 3.
9. *Skępe:* Rys. 4.
10. *Ostrołęka:* Rys. 5, czarny lub fioletowy.
11. *Stawiszyn:* fioletowy lub czarny prosty w 2 liniach stempel „Poczta polska Stawisyn“, 46 *mm* dług., 11 *mm* wys.
12. *Słupca:* Rys. 6.
13. *Krośniewice:* Rys. 7.
14. *Radzyń:* fioletowy stempel w ramce prostokątnej „Radzyń“, pod tym napisem „N.............“, dług. 37 *mm*, wys. 22 *mm*.
15. *Grajewo:* fioletowy stempel „Grajewo“ 22 na 5 *mm* pod tem data osobnym datownikiem.
16. *Bielsk,* ziemia płocka: fioletowy prosty stempel „Bielsk“, 22 na 4 *mm*.
17. *Starożreby:* Rys. 8, stempel prywatny własności hr. Stadnickiego, wypożyczony urzędowi przy otwarciu takowego dnia 22. I. 1919 roku, był w użyciu do 3. II. 1920 r. kiedy został zamieniony kasownikiem przysłanym przez Ministerstwo.
18. *Augustów:* niebieski prosty stempel „Augustow“, 22 na 3 *mm*.
19. *Płochocin:* fiolet. prosty stempel „Płochocin“, 26 na 5 *mm*.
20. *Mińsk Mazowiecki:* fiolet. prosty „Mińsk-Mazowiecki“, 43 na 5 *mm*.
21. *Łask:* fiolet. stempel „Łask“ w ramce prostokątnej, 27 na 15 *mm*.
22. *Modlin:* czarny prosty „Modlin“, 31 na 6 *mm*.
23. *Modlin:* czarny prosty „Modlin“, 49 na 8 *mm*.
24. *Nasielsk:* zielony prosty „Nasielsk“, 28 na 4½ *mm*, pod tem data osobnym datownikiem.
25. *Niemen:* fiolet. prosty „St. Niemen“, 37 na 6 *mm*.
26. *Nieszawa:* fioletowy prosty „Nieszawa“, 32 na 3 *mm*.
27. *Nowy Dwór:* fioletowy prosty „Nowy-Dwór“, 40 na 5 *mm*.
28. *Ostrołęka:* fiolet. prosty „Z Ostrołęki“, 45 na 6 *mm*.
29. *Ostrowy:* fiolet. prosty „Poczta Ostrowy“, 59 na 3 *mm*.
30. *Poddębice:* czarny prosty „Poddębice“. 27 na 5 *mm*.
31. *Stawiszyn:* czarny lub fiolet. 2 liniowy stempel z wskazującą dłonią i napisem „Poczta Polska Stawiszyn“, 65 na 19 *mm*.
32. *Tłuszcz:* fioletowy prosty „Tluszcz“, 19 na 5 *mm*.
33. *Włodawa:* fiolet. „Włodawa“ w ramce prostokątnej, 33 na 15 *mm*.
34. *Zambrów:* niebieski „Zambrow“, 28 na 7 *mm*.
35. *Zawiercie:* czarny metalowy „Zawiercie“, 25 na 3½ *mm*.
36. *Zychlin:* fiolet. „Zychlin“ w ramce prostokątnej, 41 na 21 *mm*.
37. *Bielsk* z. Grodzieńska: fiolet. prosty 2 liniowy stempel „Bielsk ziemi Grodzieńskiej“, 38 na 10 *mm*.
38. *Grajewo:* niebieski prosty „Poczta Graiewo“, 40 na 5 *mm*.
39. *Dobrzyn:* fioletowy „Dobrzyn“ literami gotyckiemi, 22 na 5 *mm*.
40. *Jabłonna:* Rys. 9.
41. *Krasnosielce:* fiolet. 2 liniowy „Krasnosiolc dnia...........1919 r.“, 35 na 12 *mm*.
42. *Lututów:* Rys. 10.
43. *Mława:* fiolet. 3 liniowy „Urząd Pocztowy na Dworcu kolejowym w Mławie“, 45 na 17 *mm*.
44. *Sokołów:* Rys. 11.
45. *Stara Wieś:* Rys. 12.
46. *Janów Podlaski:* niebieski 3 liniowy „Urząd Pocztowy Janów Podlaski N............“, 55 na 21 *mm*.
47. *Radzyń:* fiolet. 2 liniowy „Poczta Polska Radzyń“ w ramce prostokątnej, 29 na 23 *mm*.[1]) (C. d. n.).

[1]) Za łaskawą pomoc w zbieraniu materyałów oraz za nadesłane mi dotychczas wzory, które niezwłocznie po opracowaniu zwrócę, wyrażam serdeczne podziękowanie następującym pp.: L. Vielrose z Dąbrowy-Górniczej, S. Ehre ze Lwowa, K. hr. Stadnicki ze Starożrebów, K. Wojtaszek z Krakowa, oraz pp. E. Nepros, M. Jarosz, P. Sokołowski, L. Goldberg, J. Kaniewski, M. Morytz z Warszawy. *W. R.*

Od Redakcyi. Z powodu niedostarczenia na czas kliszy — zmuszeni jesteśmy z prawdziwą przykrością odłożyć druk kliszy do najbliższego Nru.

WILHELM BERNSTEIN.

Polskie opłatne znaczki pocztowe.

Jednocześnie z wypuszczeniem znaków prowizorycznych, w celu prawidłowego zaopatrywania poczty polskiej w znaczki własne, Ministerstwo poczt i telegrafów czyniło usilnie starania uruchomienia własnej drukarni. — Po przezwyciężeniu wielu trudności konstrukcyjnych, powstała nareszcie drukarnia, którą jako tako zaopatrzono w papier i przystąpiono do wytwarzania z takim upragnieniem oczekiwanych znaczków polskich.



Trudności w zaopatrzeniu drukarni pocztowej w papier specyalny okazały









się nie do przezwyciężenia, tak, że w samych początkach używano papieru w najlichszym gatunku, to jest takiego, jakiego używa się do zwykłych druków pocztowych: formularzy, kwitarjuszów i t. p. Lichy gatunek papieru, spowodowany ogólnym głodem papierowym, bardzo źle wpływał i wpływa nietylko na zewnętrzny wygląd znaczka i wykonanie jego, lecz nawet i — na ząbkowanie.

Pierwszy papier, użyty do drukowania znaczków pocztowych, był różnorodny; spotykamy znaczki odbite i na papierze zwykłym gładkim, jak również i na papierze ze śladami siatki i walców; tym sposobem jesteśmy w posiadaniu znaczków pocztowych, drukowanych na dwóch gatunkach papieru: I. gładkiem i II. włóknistym-prążkowanym.

W miarę rozwoju drukarni, szczególnie zaś od czasu zmiany kierownictwa sekcji markowej, (czyli po usunięciu elementów, więcej dbających o dostarczenie pseudo-filatelistom różnych figli nibyto przypadkowo na znaczkach odbitych, jak półksiężyc, pełnia i t. p. bzdurstwa), widzimy znaczny postęp i stałe dążenie do wytworzenia znaczka wykonanego starannie i pozbawionego już naleciałości spekulacyjnych.

Jako wzory dla znaczków posłużyły rysunki nagrodzone na konkursie z dn. 11 stycznia 1918 r.[1]) i dawna administracya wydziału markowego niektóre z tych wzorów wybrała i, po wprowadzeniu pewnych zmian, użyła do klisz cynkotypowych. I tak: znaczki wartości 3, 5, 10 i 15 fen. wykonano według nagrodzonego rysunku art. mal. E. Trojanowskiego (patrz katalog prac konkurs. str. 5), wartości 20, 25 i 50 fen., 1, $1\frac{1}{2}$, 2, $2\frac{1}{2}$ i 5 marek — według rysunków art. mal. E. Bartłomiejczyka (Katalog str. 1 i 7).

Rzeczową krytykę artystyczną zostawiamy artystom, jak również i krytykę samego wyboru rysunków, lub celowości zmian w nich wprowadzonych; w naszej pracy ograniczamy się tylko do opisu znaczków istniejących wraz z uchybieniami w identyfikacyi zewnętrznego wyglądu znaczka. Odcienia zaś barw, jakie widzimy na znaczkach wielu wartości [2]) kładziemy na karb braku odpowiednich urządzeń technicznych do przygotowania jednoli-

[1]) Katalog prac konkursowych na marki pocztowe Królestwa polskiego, Warszawa, 1918.

[2]) Np. znaczek 10 fenig. znamy w trzech barwach: fioletowej, fioletowo-czerwonej i czerwono-brunatnej.

tych mięszanin farb, co zapewne spowodowało, że urzędowo zatwierdzone barwy, nie w zupełności barwom rzeczywistym odpowiadają[3]). Wszystkie znaczki oprócz urzędowych, wykonanych litograficznie, odbito cynkotypami.

Ponieważ zaprowadzenie oddziału perforacyjnego (ząbkowania) napotykało na wielkie trudności, to gdy w miesiącu styczniu 1919 r. ukazały się pierwsze polskie znaczki pocztowe, wypuszczono je nieząkowane i stan taki z małymi wyjątkami trwał dość długo, szczególnie na prowincyonalnych małych stacyach pocztowych. Dzisiaj [4]) oddział perforacyjny jest już w pełnym ruchu i wypuszczanie znaczków ciętych ma być wkrótce zupełnie zaniechane [5]).

Pomiędzy wypuszczonymi znaczkami spotykamy wiele znaczków źle ząbkowanych; należy to przypisać nietylko lichemu gatunkowi papieru, lecz szczególnie maszynom perforacyjnym, nie stojącym na wysokości zadania oraz trudności zakupu nowych grzebieni do ząbkowania służących.

Do czasu, gdy w urzędach pocztowych były w użyciu znaczki tylko cięte, należy podnieść pojawienie się znaczków ząbkowanych przez osoby prywatne. Prywatnie ząbkowane znaczki mają ząbków 7, gdy państwowe — 11½ [6]).

[3]) Dziennik Urzędowy Ministerstwa Poczt i Telegrafów, 1919, Nr 6.

[4]) Marzec r. 1920.

[5]) Znaczki nieząbkowane, aż do zupełnego wyczerpania zapasów, sprzedawane są w Warszawie w specyalnym okienku na Głównej Poczcie.

[6]) Dla zdefiniowania ilości ząbków w znaczku służy ich ilość, mieszcząca się na przestrzeni długości 2 centymetrów. Jeżeli na długości 2 centymetrowej mieści się 11½ ząbków, określamy, że dany znaczek ma ząbkowanie o rozbieżności 11½ (ząbków), pomimo że znaczek węższy niż 2 centymetry będzie miał ząbków mniej niż 11½ i na odwrót — szerszy, stosunkowo więcej.

Pierwsze polskie ogólno państwowe znaczki pocztowe wypuszczono w dwóch walutach: markowej i koronowej; pierwsze służyły dla byłego zaboru i okupacyi niemieckiej (Dyrekcya pocztowa Warszawska, poznańska i wileńska), drugie — dla byłego zaboru i okupacyi austryackiej (Dyrekcya pocztowa krakowska, lubelska i lwowska). Ta podwójna waluta przetrwała do 1 lutego r. 1920 [7]).

Znaczki w walucie markowej, mają obok cyfry wartości F (enigi), albo M (arki), a znaczki w walucie koron — H (alerze) lub K (orony).

Ponieważ znaczki nieząbkowane wypuszczone przez Ministerstwo poczt. były pierwszymi znaczkami polskiemi. podajemy je na czele w numerach porządkowych, różnicę zaś papieru oznaczamy za pomocą działów: dział I. będzie wykazywać znaczki drukowane na papierze gładkim, dział zaś II. na papierze włóknistym lub prążkowym [8]).

[7]) Wyjątek stanowi Śląsk austryacki, gdzie i obecnie jeszcze waluta koronowa jest w obiegu ze względów plesbicytowych.

[8]) (Od Redakcyi). Rozpoczynamy obecnie druk specyalnego, znakomicie i z wielkim zamiłowaniem opracowanego studyum o obecnie kursujących znaczkach polskich. Jeżeli opracowanie powyższego studyum dziś natrafia na wielkie trudności — cóż dopiero mówić o przyszłości?! Chcemy, aby to był niejako katalog, inwentarz, encyklopedya wiadomości o polskich znaczkach i dlatego **prosimy wszystkich P. T. Zbieraczy, aby zechcieli swe uwagi i uzupełnienia powyższego studyum nadsyłać Redakcyi.**

Nowe znaczki pocztowe.

Polska.

Z seryi znaczków urzędowych ukazał się z rysunkiem jak poprzednio, nowy znaczek na 600 fen.

Znaczki komisyi plebiscytowej dla Górnego Śląska, odznaczają się wielką rozmaitością nadruków (patrz Fil. Pol. Nr. 2 i 4, 1920). Obecnie do tej kolekcyi przybywa jeszcze jeden nadruk — bardzo już rzadki i wysoko ceniony: 50 fen. czarne na 5 Mk. czerw. Najpierw sprzedawano ten znaczek w Katowicach. Są dwa typy nadrukowe tego znaczka: „50“ wiellkie i małe. Nakład tego nadruku nie przenosi 35.000 szt.

Tymczasem jednak ukazało się II. wydanie znaczków górnośląskich, których opis podaliśmy w Nr. 4 Fil. Pol. Wyszły z tym rysunkiem wartości 2½, 3, 5, 10, 15, 20, 25, 30 i 40 fen.



Celem propagandy pożyczki państwowej wydano karty korespondencyjne, które na stronie lewej adresu noszą napis: Kto chce zwalczyć drożyznę i powstrzymać spadek waluty — niechaj podpisze pożyczkę państwową! — Karty te 25 fen. — nad znaczkiem mają nadruk z oznaczeniem nowej wartości, skutkiem podniesienia opłaty: Cena 40 fen.

Z powodu podwyższenia opłat pocztowych wydano wedle wzoru dotychczasowego nowy znaczek opłaty: 40 fen. czerwono-fioletowy.

Znaczki dla Prus wschodnich, cieszących się również plebiscytowym rajem wyszły z druku! Są to znaczki typu Germania z czarnym nadrukiem, jak obok. Wydano: 5, 10, 15, 20, 40, 50, 75, 80 fen., 1 Mk, 1·25 Mk, 1·50 Mk, 2·50 Mk.

PLEBISCITE
OLSZTIN
ALLENSTEIN

Dnia 6 maja wyszło drugie wydanie, albowiem pierwsze wydanie zostało zupełnie wyczerpane! Są to — jak donosi Uniw.-Anzeiger — znaczki typu Germania z nadrukiem: COMMISSION D'ADMINISTRATION ET DE PLEBISCITE OLSZTYN-ALLENSTEIN; TRAITE DE VERSAILLES ART. 94 ET 95. Serya zawiera wartości: 5, 10, 15, 20, 30, 40, 50, 75 fen., 1·—, 1·25, 1·50, 2·50 Mk.

Znaczki dla obszaru plebiscytowego w Prusach zachodnich Kwidzyń (Marienwerder). Dalsze szczegóły opisanych w Nr. 4 Fil. Pol. znaczków zasługują na uwagę! Drukowane w Medyolanie. Mieści się po 150 znaczków na 1 arkuszu. Na brzegu arkusza np. 15 fen. pomieszczono napis: „Comission Interalliée du Gouvernement et du Plebiscite de Marienwerder. 150 Timbres Poste de 15 fen. = 22·50 Mk." Arkusze mają u góry i u dołu znaki wodne, przechodzące przez 2 rzędy znaczków, złożone z liter kursywą pisanych: *OBM*, z obu boków tych liter po 2 pięcioramienne gwiazdy. Z powodu niewielkiego stosuukowo nakładu tych znaczków, a więc ich prędkiego wyczerpania — wydała komisya nowe znaczki nadrukowe (wzór jak obok) na wyższych wartościach niemieckich znaczków! Są to wartości 70, 80 fen., 1 Mk. Są one przeznaczone do opłaty przesyłek pakietowych, a nie są sprzedawane publiczności. Nadruk czarny.



Commission
interalliée
Marienwerder
(1 Mark)

Austrya.

Nowa serya austryackich znaczków zwolna się uzupełnia! Obecnie wyszły z druku znaczki gazetowe — w wartościach: 2, 4, 8, 12, 20, 60 hal.

Z całości pocztowych wydano: kartkę pocztową 25 hal. i list kartkowy 40 hal.

Nowe znaczki d o p ł a t y wyszły — nareszcie — ząbkowane. Są to wartości 5, 10, 15, 20, 25, 30, 40, 50 80 hal. czerw., 1, 5, 10 Kor. niebieski.

Z powodu podwyższenia opłat wydano nowe znaczki z nowymi wartościami. W odmiennym — wysokim formacie — i nowym rysunku (stylizowany orzeł państwowy) wyszły ząbkowane: 80 hal. czarny, 1 kor. czarno-brunatny, 2 kor. niebieski. Ponadto z widokiem parlamentu wydano znaczek opłaty na 20 kor. czerwony-szarofioletowy.

Opłata gazet i czasopism zostaje z dniem 1 lipca zniesioną. Redakcye dostarczą poczcie potrzebną ilość numerów pism i adresy — poczta sama adresy doręczy, Opłata następuje w gotówce.

Armenia.

Nareszcie i tak długo gnębiona Armenia wydała swoje pierwsze znaczki! Są to tymczasowe, nadrukowe znaczki na znaczkach rosyjskich. Nadruk przedstawia litery H. P. (Hagaran Post = Armeńska poczta) wykonane ręcznym stemplem, w kolorze fioletowym i czarnym. Wyszły dwa rodzaje nadruków pismem małem i większem, na znaczkach ciętych i ząbkowanych. Dotychczas znane są wartości: Nadruk mały: 2, 3, 70 kop. cięte; 5, 10 na 7, 15, 20, 25 kop., 1 rub. ząbkow. 5, 25 kop. ząbkow., 5, 10 kop. na 7, 35, 50, 60 na 1 kop. i 1 Rs.

Nadruk większy: 2, 3, 60 na 1, 70 kop. 1, 3 1/2, 5 Rs. cięte, 3, 70 kop. 1, 3 1/2, 5 Rs. cięte; 4, 5, 10 kop. na 7, 10, 20, 35, 50 kop., 1, 3 1/2, 5, 7, 10 Rs. ząbkow., 5, 10, 50 kop. 1, 3 1/2 i 5 Rs. ząbkow., 3 1/2 Rs. ząbk.!

Batum.

Znaczki Republiki Batumskiej (opisane u Nr. 4 Fil. Pol.) ukazały się z dwuwierszowym nadrukiem: BRITISH OCCUPATION (okupacya angielska). Dotychczas znane są wartości 3, 5, 10, 25 kop., 2, 5, 7 Rs.

Belgia.

Na znaczkach opłaty wzoru Król Albert w hełmie stalowym nadrukowano literę **T.** Otrzymano w ten sposób znaczki dopłaty wartości: 5, 10, 15, 20, 25, 35, 40, 50 cent., 1 fr.

Ministerstwo poczt zapowiada seryę nowych znaczków, które mają zastąpić wszystkie obecnie istniejące. Przedstawiają one króla Alberta z profilu.

Belgijska poczta w Niemczech.

Z opisanych poprzednio nadrukowych znaczków belgijskich EUPEN & MALMEDY wyszły tylko wartości 5, 10, 15, 20, 30/25, 75/50 fen., 1·25 Mk. Inne wartości nie wyjdą — zaś resztę nierozsprzedanych znaczków dnia 2 marca wycofano z obiegu.

EUPEN
&
MALMEDY
5 PF

Obecnie ukazały się nowe znaczki z nadrukiem osobno dla każdego obwodu bez oznaczenia watrości fenigowej!

Z czarnym nadrukiem Eupen wydano na belgijskich znaczkach (wyd. 1915 Havre) następujące wartości: 1, 2, 5, 10, 15, 20, 25, 35, 40, 50 cent, 1, 2, 5, 10 fr.

Eupen

Dla okręgu Malmédy wydano 2 typy nadruków:

Wedle typu 1. wyszły wartości: 1, 2, 5, 10, 15, 20,

Malmédy	Malmèdy
Typ 1.	Typ 2.

25 cent., wedle typu 2. wartości 35, 40, 50 cent., 1, 2, 5, 10 fr.

Bawarya.

Ostatnie wydanie znaczków bawarskich ukazało się w całości w obiegu. Jest ono ostatniem i z tego względu, iż Bawarya straciła swą odrębność pocztową i od 1 kwietnia posługuje się znaczkami przeznaczonymi dla całego państwa niemieckiego. Z opisanych poprzednio (patrz Fil. Pol. Nr. 3) znaczków wyszły obecnie wszystkie wartości. Podajemy je więc w całości: 5 fen. jasno zielony (rolnik); 10 fen. żółto-ziemisty; 15 fen. czerwono-krwisty: 20 fen, fioletowy (postać niewieścia); 30 fen. niebieski; 40 fen. brunatny; 50 fen. sienna; 60 fen. niebiesko-zielony; 75 fen. lilaczerwony; 1 Mk szaroziel./czerwony (Matka Boska patronka Bawaryi); 1¼ Mk pomarańcz./niebieski; 1½ Mk pomarańcz./ziel.; 2½ Mk czarnobronz./szarożółty; 3 Mk jasno-niebieski (postać niewieścia z herbem Bawaryi); 5 Mk pomarańcz., 10 Mk zielony i 20 Mk czarny! Niektóre z tych znaczków już są wyczerpane, albowiem poczty — niewiadomo dlaczego — tylko małe ilości tych znaczków otrzymały!

Oprócz wymienionych wyżej znaczków wydano jeszcze znaczki dopłaty wartości 8, 10, 15, 20, 30, 40, 50, 60, 70, 80, 90 fen., 1, 1¼, 1½, 2½, 3, 5 Mk.



Skutkiem przejścia zarządu poczt bawarskich pod wspólny zarząd poczt w Berlinie, będą wszelkie znaczki poczty bawarskiej wycofane z obiegu! W ich miejsce wchodzą na razie, aż do wyczerpania całego nakładu, wyżej opisane znaczki ostatniej seryi obrazowej, lecz... z nadrukiem: DEUTSCHES REICH. Tak więc kończą swój żywot znaczki, których historya filatelistyczna jest ciekawą i pouczającą.

Costa Rica.

Celem uczczenia 100letniego jubileuszu niepodległości wyjdą z druku specyalne znaczki formatu 4 × 2 cm. Rysunek przedstawia alegoryę wolności oraz odpowiedni napis. Celem uzyskania odpowiednich wzorów — rozpisano konkurs.

Czechosłowacya.

LEVANT
2 PIASTRES 2

Pozazdrościli nam Czesi laurów lewantyńskich i wydali swoje własne nadruki na znaczkach wzoru Hradczyna. Znaczki te służą do opłaty wszelkich przesyłek wysyłanych z Konstantynopola do Czech przez tamtejszą czeską pocztę przy czeskim konsulacie. Dotychczas wyszły następujące nadruki: 5 para na 5 hal., 10 para na 10 hal., 15 para na 15 hal., 1 piaster na 25 hal., 2 piastry na 50 hal., 5 piastrów na 100 hal., 10 piastrów na 200 hal. W przygotowaniu jest nowe specyalne wydanie czeskich znaczków lewantyńskich.



Dania.

Z powodu podniesienia opłat pocztowych wydała Dania całości pocztowe, pomieszczając obok dawnej odbitki znaczka — nowe odbitki z oznaczeniem cen obecnych. Całości te wygląd mają oryginalny — mieszczą bowiem po 2 znaczki w różnych kolorach. Wyszły więc z druku:

Karta pocztowa z dodrukiem nowej wartości: 5 öre na 3 öre szare + 2 öre czerw.;

Karta pocztowa z odpowiedzią, z dodrukiem nowej wartości: 5 öre na 3 öre szare + 2 öre czerwone + 5 öre na 3 öre szare + 2 öre czerwone;

List kartkowy z dodrukiem nowej wartości 7 öre szarożółty + 3 öre szary;

Koperta z dodrukiem nowej wartości 7 öre żółte + 3 öre szare.

Hiszpania.

CORREO AEREO

Z dniem 1 kwietnia otwarto stały ruch pocztowo-lotniczy na przestrzeni: Barcelona—Alicante—Malaga i w tym celu wydano seryę nadrukowych znaczków z napisem: Correo Aereo. Nadruk czarny lub czerwony. Wydano wartości 5, 10, 25, 50 centavos, 1 pes. W przygotowaniu — naturalnie... serya definitywna! Opłata za list wynosi 65 cent. — znaczki te nie są sprzedawane publiczności, lecz przez urzędników wprost naklejane na listy.

Litwa.

Znaczki opłaty — na uczczenie drugiego jubileuszu powstania Litwy — wyszły właśnie z druku! Jest ich 11 wartości w 4 różnych rysunkach. Wszędzie powtarza się napis z datą powstania niezawisłej Litwy tj. 1918. II. 16. Znaczki wykonane w litografii, na bia-



I II III IV

łym papierze, ząbkowane 11½. Dotychczas wyszły wartości: 10, 15, 20, 30, 40, 50, 60, 80 skatiku, 1, 3, 5 auxinas. — Prędko jednak żyjemy: dawniej obchodziło się jubileusz co 25—50 lat, dziś co rok! Ale dlaczego zaraz wydawać nowe znaczki?

Lichtenstein.

I to małe księstewko wydało własne prowizorya. Pasożytujące dotąd na ciele Austryi — nagle się tak niedawnej przeszłości powstydziło i... czemprędzej nie-



chlubny zresztą napis: „K. k. Oestr. Post." zakryło wstydliwie ornamentami lub nadrukiem nowej wartości! Dotychczas wyszły znaczki opłaty z ornamentem: 5, 10, 25 hal. oraz znaczki opłaty z ornamentem i nowem oznaczeniem wartości: 40 na 3 hal., 1 kor. na 15 hal. 2½ kor. na 20 hal.

Zuane są 3 typy nadruków, które powyżej zamieszczamy.

Wirtembergia.

Włączona do wspólnego niemieckiego związku pocztowego straciła Wirtembergia swą samodzielność pocztową. Ale na ostatek przecież — wydano tam jeszcze jedną seryę znaczków pożegnalnych! Ponieważ jednak chodzi tu o niewielką seryę rzeczywiście artystycznie wysoką wartość mających znaczków — można to wydanie jeszcze przeboleć! Wydano właściwie dwie serye: Znaczki kręgowe i państwowe. Znaczki okręgowe zdobi herb państwa — jeleń, znaczki państwowe zdobią widoki miasta Wirtembergii.

Znaczki okręgowe: 10, 15, 20, 30, 50, 75 fen. Znaczki państwowe 10, 15, 20, 30, 50, 75 fen., 1 Mk.

Niemcy.

Dotychczasowe znaczki urzędowe z napisem: „Frei durch Ablösung" zastąpiono nowymi znaczkami, których rysunki tu pomieszczamy. Będą one używane w całem państwie. Znaczki te są ząbkowane. Dotychczas wyszły wartości 5, 10, 15, 20, 30 50 fen. i 1 Mk oraz korespondentki na 10 fen. wartości.

Nowe znaczki z napisem: REICHSPOSTAMT IN BERLIN wyszły z druku. Są to wartości: 1·25, 1·50, 2·50 Mk.



Nowe te znaczki są ząbkowane $14^{1}/_{2}$, wykonane drukiem offsetowym, dającym nader piękne odbitki.

Węgry.

Podajemy niniejszem odbitki znaczków węgierskich dla inwalidów, które opisaliśmy dokładnie w Nrze 4 Filatelisty polskiego.



Uruguay.

Dla uczczenia znakomitego uruguajskiego pisarza don Jose Rodo wydano... naturalnie nową seryę znaczków, które ozdobione są portretem znakomitego autora. Wydano: 2 cent karminowy/czarny, 4 cent żółty/czarny, 4 niebieski/czarny.

Zagłębie Saary.

Dla okupowanego przez wojska francuskie Zagłębia Saary wydali koalianci naturalnie zaraz specyalne znaczki z nadrukiem „Saare" i grubą kreską, pokrywającą na znaczkach typu Germania słowa: „Deutsches Reich". Zaraz po tem wyszło jednak i drugie wydanie tych znaczków, gdzie słowa „Deutsches Reich" usunięte są kilkoma cienkimi kreseczkami. (Patrz Nr 4 Fil. pol.). Naturalnie wywołał powyższy napis żywy sprzeciw Niemców, których też Francuzi uszczęśliwi w nagrodę III-em wydaniem tych znaczków!



Czyniąc jednak zadość życzeniom ludności pomieścili na znaczkach napis tylko w języku niemieckim: SAARGEBIET, który pokrywa sobą słowa „Deutsches Reich. Dotychczas znane są wartości: 5, 10, 15, 20, 40, 50. 60, 75 fen., 1 Mk.

Rozmaitości.

Jeszcze znaczki z Pucka!

Ministerstwo Spraw Wojskowych, Oddział II, Sztabu Sekcya 3 Informacyjna Wydział Prasowy L. 4572/inf. w Warszawie przysyła nam następujące sprostowanie:

Niniejszem uprasza się Redakcyę czasopisma „Filatelista Polski" o zamieszczenie poniższego komunikatu na zasadzie § 19 ustawy prasowej austr. z 17/XII 1862: „Nieprawdą jest, jakoby wydanie pamiątkowe marek puckich było nielegalnem prywatnem przedsięwzięciem „pomysłowego oficera", który unarodowił i drukuje sobie marki pocztowe w celu spekulacyi i chęci łatwego zysku. Prawdą jest natomiast, iż Wydz. Kult. Oświatowy Dow. Fr. Pomorskiego — a nie jakiś „pomysłowy" oficer — korzystając z przysługujących organom wojskowości praw, przy zajęciu i urządzeniu nowych terytoryów, a powodowany chęcią upamiętnienia historycznego dnia zajęcia polskiego wybrzeża, oraz przysporzenia funduszów na potrzeby kulturalne żołnierza polskiego, przeznaczył do sprzedaży wśród uczestników uroczystości 700 sztuk będących w obiegu w Pucku, dnia 10 lutego marek niemieckich (Nationalvermmlung), zaopatrując je nadrukiem: „Nad polskiem morzem Puck 10. II. 1920", wykonywanym w drukarni p. Buszczyńskiego w Toruniu. Znaczki te, bez oznaczonej ceny, zostały sprzedane uczestnikom uroczystości w Pucku przez p. Czarlińską i Boćkowską, a osiągnięty ze sprzedaży zysk 1450 Mkp. został przelany do funduszu Wydziału Kult. Oświat. Dow. Fr. Pomorsk. Cały nakład wyczerpany został 10 lutego, o czem rozesłano do pism odpowiedni komunikat, pozostałe zaś kilka sztuk ofiarował Wydział bezinteresownie filatelistom, np. redaktorowi „Muchy", który w zamian za seryę marek zobowiązał się nadsyłać 10 egzemplarzy pisma rocznie dla świetlic żołnierskich. Wydział Kulturalno-Oświatowy, opatrując zaborczą markę tryumfalnym polskim napisem, spotkał się zarówno z uznaniem Dowództwa Frontu Pomorskiego, jak i uczestników uroczystości w Pucku, nie liczył się jednak ze spekulacyą zbieraczy.

Z pism i książek.

Wzorowy katalog znaczków polskich przygotowuje „Polskie Towarzystwo Filatelistów“ w Warszawie pod redakcyą swego niestrudzonego prezesa p. Stefana Barszczewskiego. Katalog ten — bogato ilustrowany — będzie pierwszem tego rodzaju fachowo opracowanem wydawnictwem polskiem. Podane będą również ceny poszczególnych znaczków, które będą służyć za podstawę oryentacyjną dla polskich zbieraczy.

Z całem uznaniem należy powitać to wydawnictwo. Mamy nadzieję, iż mimo wielkich kosztów druku i papieru znajdzie ono chętnych odbiorców. Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najspieszniejsze nadsyłanie zamówień pod adresem: Filatelista Polski, Bracka 10, Kraków. Cena egzemplarza nie da się ustalić, wyniesie około 15 do 20 Mk. zależnie od tego, czy w czasie druku nie nastąpi jakaś nagła a niespodziewana podwyżka cen, papieru, klisz czy robocizny. Mimo to nie wątpimy, iż każdy polski filatelista katalog ten nabędzie!

Katalog całości pocztowych Austryi oraz państw na jej gruzach powstałych znajduje się w przygotowaniu, Redakcyę objął wiedeński Ganzsachen-sammlerverein pod prezesurą p. Dr. Karola Willera, Wiedeń XVI/2, Neulerchenfelderstr. 36. Polska — jak widać z ogłoszonego prospektu — zajmie w tym katalogu wybitne miejsce. Byłoby tedy rzeczą konieczną, aby nasze Związki objęły redakcyę tego działu w katalogu, w przeciwnym razie znów o polskich całościach wypiszą niepowołani filateliści arabskie bajdy, z których się nieprędko otrząśniemy.

Specyalny katalog austryackich znaczków pocztowych opracowują austryaccy filateliści. Dzieło zakrojone jest na szerszą skalę. Redakcyę podstawego elaboratu objął oficerski Związek filatelistyczny, który opracuje możliwie dokładny szkielet dzieła. Ta praca będzie poddaną dyskusyi — najbardziej szczegółowej — przedstawicieli austr. związków filatalistycznych oraz handlarzy — a wynik tej ankiety dopiero wyjdzie jako gotowy, zbiorowo więc opracowany, wzorowy katalog.

Na razie, w części I., opracowaną będzie Austrya, Poczty polowe, Lombardya, Wenecya i poczty w Turcyi i na Krecie. Redakcya zaprasza wszystkich chętnych zbieraczy do współpracy! Uwagi i skrypta gotowe należy nadsyłać pod adresem: „Postmarke“, Wiedeń III., Erdbergerstr. 67/19.

Ze stowarzyszeń.

Zebranie Krakowskiego Związku Filatelistów odbyło się dnia 30 kwietnia 1920, o godz. 7½ wieczór w sali wykładowej Muzeum techn.-przem. Po zagajeniu przez prezesa prof. Ziobrowskiego, sekretarz odczytał protokół z ostatniego zebrania, który przyjęto.

Następnie rozpoczął swój dalszy referat p. M. M. Urbański słowami Wincentego Pola: „Cudze chwalicie, swego nie znacie — sami nie wiecie, co posiadacie“.

Referent przedłożył szczegółowy opis pierwszych przedruków krakowskich Poczta Polska, których jest III typy. I-szy typ znaczki opłatne od 3 h do 10 K, numerując je od 1—20, gazetowe od 2 h do 30 h — Nr. 21—25, dopłatne od 5 h do 50 h — Nr. 26—34.

Typ I-szy podzielił na 7 błędodruków, o 21 różnicach normalnych i 194 odmianach kombinowanych. Np. 80 halerzowe Nr. 14, z błędodrukami 14 b, 14 c itd.. lub też Nr. 14 bn, 14 bo itd. Obliczywszy rezultat, to 80 h jest 223 odmian itp. różnic (inne wartości nie mają tego)!

Typ II-gi znaczek opłatny 25 na 80, posiada 8 różnic i 26 odmian kombinowanych.

Typ III-ci znaczek opłatny 2, 3, 4, 10 K i dopłatny 1, 5, 10 K posiada 6 odmian.

Większą część błędno-druków itp. odmian demonstrował na arkuszach, które kolejno między obecnych rozdawał, celem naocznego stwierdzenia, motywując, że jeżeli katalogi rozróżniają najrozmaitsze typy, odmiany, dlaczego nasze nie miałyby prawa obywatelstwa?

Poczem przedstawił p. M. M. Urbański falsyfikaty bardzo udatne. W dyskusyi kilku członków interpelowało referenta w celu różnych wyjaśnień, na które on rzeczowo odpowiadał, między innemi, że należy zbierać znaczki przejściowe bez przedruków, austryackie, niemieckie i okupacyjne, jednak tylko używane z miejscami widocznych poczt i dat, o ile nie są na całych listach lub kartkach, przyczem demonstrował także pojedyncze znaczki, jakoteż na całych listach, przepołowione i bośniackie dopłatne używane jako polskie opłatne.

Ponieważ znaczki z roku 1860 używane dla Kongresówki, zalicza się do polskich, przeto należałoby też uwzględnić wszystkie okupacyjne na terenie polskim jako część I-szą lub II-gą, zależnie od ogólnego ustalenia.

Co do znaczków pocztowych wydawanych przez niektóre urzędy pocztowe, osobiście jest prelegent temu przeciwny — jednak o ile są godne uwagi i rzeczywiście wydane, należałoby zbierać, jednak większa część — to czysto spekulacyjne, które należy bojkotować. To samo dotyczy ostatnio wydawanych znaczków dopłatnych.

Następnie p. Borkowski demonstrował nowości przy pomocy aparatu projekcyjnego.

Na zakończenie odbyło się losowanie znaczków między obecnych członków.

Wystawy. Zjazdy.

26-ty Kongres niemieckich filatelistów, 18-ty Zjazd Związku niemieckich i austryackich Stowarzyszeń filatelistycznych łącznie z 26-ą międzynarodową Wystawą znaczków pocztowych odbędzie się w Cassel. W dniach 8—16 sierpnia otwartą będzie wystawa, zaś Kongres i Zjazd obradować będą dn. 13, 14 i 15 sierpnia. Zgłoszenia na wystawę, która zapowiada się niezwykle interesująco, przesyłać należy na adres: F. Genth, Langen-Schwalbach, Badweg 5, Cassel.

Warunki przedpłaty: Przedpłata wynosi rocznie Mk 70, półrocznie Mk 35. Nr pojedynczy Mk 7. — Za granicą rocznie Mk 100, półrocznie Mk 50. Nr pojedynczy Mk 7. Inne waluty wedle kursu dziennego.

Numera pojedyncze nabyć można wzgl. składać przedpłatę we wszystkich Księgarniach i Biurach dzienników w całej Polsce, lub też wprost w Administracyi, Kraków, Bracka 10.

Skład Główny na Warszawę i b. Królestwo oraz Poznańskie w Księgarni J. Czerneckiego, Aleje Jerozolimskie l. 72.

Ceny ogłoszeń: Za 1/1 stronę Mk 450, za 1/2 str. Mk 250, za 1/4 str. Mk 150, za 1/8 Mk 80. Przy 4—6-krotnem powtórzeniu ogłoszenia udzielamy 5% rabatu, przy 7—12-krotnem 10%, przy 13—14-krotnem 20%. Drobne ogłoszenia za wiersz jednoszpaltowy petitowy długości 5 cm lub jego miejsce 3 Mk. Ogłoszenia płatne przy zamówieniu.

Zastępstwo ogłoszeń dla „Filatelisty polskiego" z Austryi, Węgier i Niemiec objęła firma: Herman Fischer, Handel znaczków pocztowych, Wiedeń VII., Lindengasse 28.

Adres Redakcyi i Administr.: Kraków, Rynek 9 (pasaż Bielaka). Wydawca: „Philatelia". Redaktorzy odpowiedzialni: Bernhard Feldman i Ignacy Ores.

CZCIONKAMI DRUKARNI LUDOWEJ W KRAKOWIE.